Ner. 35.

DZIENNIK URZĘDOWY Woiewództwa Kaliskiego.

KWARTAŁ IIIci.

w Kaliszu dnia 6 *Września* 1831.

ODEZWA.

POLACY! Odezwa *Nasza* z dnia $\frac{5}{17}$ Grudnia dała Wam poznać *Nasze* chęci. Dotąd ich nie uznawano. *Monarcha Wasz* podawał Wam sposoby sprostowania chwilowego błędu przez spieszne powrócenie do obowiązku. Zamiast słuchania głosu *Jego*, poszliście za zdradliwemi Poduszczeniami kilku dumnych, którzy naigrywaią się z losu ludów. Ci ludzie nieszczęścia, chcieli wszelkie poiednanie uczynić niepodobném. Pobudzili Was do czynów, które powinny były zgubić Was bez powrotu, i zamknąć Wam na zawsze drogę przebaczenia. Przypisywali Królowi Waszemu zamiary dalekie od *Jego* myśli.

Tym czasem wszczęta została krwawa i uporna walka. Okropne klęski zlały się na Waszą Oyczyznę. Tysiące walecznych Waszych padło ofiarą zgubnego zaślepienia.

Lecz Opatrzność Boska nie dozwoliła ażeby ziściły się dumne widoki tych, którzy krew Waszą i bogactwa kraiu Waszego marnuią. Już prowincye Cesarstwa, które oni do powstania przyprowadzić starali się, powróciły do posłuszeństwa. Oddziały przeznaczone do zaniesienia tamże zamieszania i spustoszenia, zostały częścią zniszczone, częścią na obce zapędzone ziemie. Woyska posłane dla walczenia zniemi wzmocnią wkrótce woysko główne. To przebyło iuż Wisłę, którą za nieprzezwyciężoną uważaliście zaporę. Wyrusza ono ku Warszawie. Nowe przygotowuią się boie. Skutki tychże nieszczęsne tylko bydź mogą.

W téy stanowczéy chwili, obracamy się ieszcze do Was ze słowami pokoiu i łaskawości. Obyście zdołali lepiéy ie dziś zrozumieć. Ci, którzy chcieli uczynić Was uczestnikami swych zbrodni i pociągnąć Was z sobą do zguby, starali się zrodzić w pośród Was przekonanie iakobyście nie mieli do wyboru tyl-

ko śmierć rozpaczy lub katusze i wygnanie. Nie dawaycie wiary tak nienawistnym poduszczeniom. Wypadki, które się wydarzyły, nie zamknęły Wam drogi ratunku. Powróćcie do obowiązku; zrzeczcie się szczerze zbrodniczych zamiarów, a będziemy ieszcze przyiąć Was gotowi.

Oycowskie uczucia, które natchnęły *Nam* Ukaz amnestyi z dnia 4. Czerwca, *Naszemi* krokami względem Was kierować będą.

Spieszna atoli i całkowita uległość może iedynie nadać Wam do tego prawo.

Dań w Carskiém Siele: dnia 17/29 Lipca roku Pańskiego tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego, a panowania *Naszego* szóstego.

(podp.) MIKOŁAY.
Przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu:
St. Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem,
Minister Sekretarz Stanu:
St. Hr. Grabowski.

RZĄDZĄCEMU SENATOWI UKAZ.

Z doniesień władz miejscowych zachodnich gubernji DOWIEDZIELISMY się: że w skutek NASZEGO Ukazu 6 Maja bieżącego Roku, niektórzy z Obywateli, wyrzekając sięzwiązków z buntownikami, stawili się dobrowolnie u Wojennych Naczelnikow, i wyznawszy iż przemocą tylko i groźbą wciągnieni zostali do występnego spółdziałania z powstańcami, prosili o przebaczenie.

Dawszy im takowe przebaczenie i rozkazawszy powrócić ich majątki, NIE MOGLIŚMY nie zwrócić szczególnéj na takowe zdarzenia uwagi; i dla tego, żądając w tych miejscach wspomnionych Gubernji, które ucierpiały skutki złych zamiarow jednych a obłąkania drugich, przywrócić spokojność i dobry byt, nie tylko mocą oręża ale i łaskawością dla przewinionych, ROSKAZALIŚMY:

1. Głównodowodzący, Dowodzący oddzielnych Korpusow i Oddziałow oraz Wojenni i Cywilni Gubernatorowie, Komendanci i Woiienni Powiatowi Naczelnicy, w razie jeśli Obywatele którzy należeli do buntu zbrojną nawet ręką staną przed nimi dobrowolnie z wynurzeniem żalu, umocowani są dawać im o takowym ich stawieniu się Świadectwa, i wziąwszy od nich Zobowiązania na piśmie że na dal

pozostaną w niezachwianej wierności, dozwalać im powracać do swych maiątków; jednoczasowie zaś odnosić się powinni bezpośrednio do Cywilnych Gubernatorow względem pozwolenia pomienionym osobom używać swobodnie swoich majątków; Gubernatorowie zaś uczyniwszy o tém rozporządzenie, obowiązani są donosić dla wiadomości Główno-dowodzącym i miejscowym Wojennym Gubernatorom. Od przebaczenia takowego wyłączaią się wiadomi główni naczelnicy i dowodzcy buntow, o których wszakże mają być czynione NAM przedstawienia, dla użyczenia i tym ostatnim w podobnych zdarzeniach, o ile można będzie, wedle uwagi NASZEY ułaskawienia.

2. Jeśliby ci, co otrzymali świadectwo, odważyli się znowu uczesniczyć wjakich bądź występnych zamiarach albo działaniach; takowi wedle surowości wydanych przedtémpostanowień, na równi z dowódzcami ukarani zostaną.

3. Osobom Duchownego stanu, które na tychże zasadach otrzymają przebaczenie, nie wzbraniać pozostać w ich parafjach i pełnić obrzędy powołaniu ich właściwe, z zostawieniem przy nich wszelkich dochodow jakie do obowiązku każdego z nich są przywiązane. Wszakże o przebaczeniu takowém uwiadomić należy niezwłócznie Duchowne Dyecezalne Zwierzchności, ażeby po zniesieniu się z niemi, ostatecznie takowych duchownych w pierwiastkowych ustalić prawach.

4. Ponieważ wiadomo, że niektórzy ludzie innych Stanow, iako to: okoliczna i czynszowa Szlachta, mieszkańce miast, ludzie dworowi i włościanie, którzy mieli uczesnictwo w buncie, lękając się powrócić do swoich mieszkań z obawy kary, tułają się po lasach i składają gromady buntownicze; i takowi więc, gdy powrócą do swoich domow, oddadzą broń i zachowają się spokojnie, otrzymują przebaczenie, jeśli tylko nie należą do liczby hersztow i dowodzcow buntu.

5. Z tymi, którzy nie zważając na te nowe dowody NASZEGO MONARSZEGO miłosierdzia pozostaną w liczbie buntowniczych związkow, albo poważą się grabić poczty, kuryerow, przejeżdżających, lub puszczą się na inne bezprawia, postępować podług wszelkiey surowości Wojennej karnej Ustawy.

6 Samo przez się rozumie, iż jeśliby kto z liczby osob pomienionych w powyższych punktach, oprócz uczestnictwa w buncie w ogólno-

ści uważanym, popełnił jeszcze osobno inny jaki kryminalny występek, na ten czasu życzone przebaczenie do takowéy zbrod nistosować się nie może.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić należyte rozporządzenie o rychłém opublikowaniu tego NASZEGO Ukazu we wszystkich Gubernjach od Polski przyłączonych.

Na oryginale napisano własną JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ręką:

MIKOŁAY.

4 Czerwca 1831 r. W St. Petersburgu.

SZANOWNI OBYWATELE

Woiewództwa Kaliskiego.

Znany od dawna z zasług moich Oyczyznie i Szanownym Wspoł-Obywatelom, powtornie powołany zostałem na Naczelnika Woiewodztwa, to iest: na Urząd Prezesa Kommissyi Woiewodzkiéy. Oyczyzna nasza iuż przez trzy kwartały nękana nieszczęsną woyną, wymaga Pokoiu, i wymaga wzaiemnego zaufania Obywateli ku Urzędnikom i tychże ku Obywatelom, w celu uzupełnienia wspolną ręką łaskawych zamiarów NAYIAŚNIEYSZEGO CESARZA i KROLA PANA naszego miłościwego, i powetowania klęsk zrządzonych kraiowi.

Woiewództwo nasze potrzebowało ożywienia Policyi przez Urzędników dla zachowania porządku, potrzebnie oraz urządzenia magazynów i opatrzenia ich dostatecznie w żywność i furaż, aby oddziały woysk niebyły przymuszone tychże szukać u poiedyńczych obywateli bez porządku, ktory iedynie ocalić potrafi obywatela od uciążenia.

Z tych przyczyn konieczną było potrzebą rozpocząć urzędowanie, które Was Szanowni Obywatele i mieszkańców Miast tego Woiewództwa od obawy, nieporządku i z tąd wynikaiących nieprzyiemności ocalić powinno. Powołany na ten Urząd, maiąc na celu dobro kraiu i Obywateli, natchnięty duchem pracy, dla interessu ogółu, spodziewam się po Was Szanowni Obywatele że chętnie będziecie powolni moim Urządzeniom, oraz że sobie wyiednam zaufanie Obywatelskie, które dla mnie iest naydroszym skarbem.

Kalisz dnia 2 Września 1831 r.

PREZES,

KOMMISSYI WOIEWODZTWA KALISKIEGO:

SZMIDECKI.